

Sygn. akt III AUa 1081/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. S. (J. S. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych

na skutek apelacji ubezpieczonego J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 26 marca 2012 r. sygn. akt X U 116/12

**oddala apelację.**

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 1081/12

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 8 listopada 2011r. i 9 stycznia 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił przyznania ubezpieczonemu J. S. (ur. (...)) prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższych decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się zmiany zaskarżonych decyzji i przyznania mu powyższego świadczenia bądź uchylenia ich i przekazania spraw do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz zasądzenia od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

***Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 roku (sygn. akt X U 116/12) Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego.***

Na podstawie akt emerytalnych ubezpieczonego, przesłuchania ubezpieczonego, informacji pracodawcy o braku akt osobowych, zeznań świadków - współpracowników i przełożonych ubezpieczonego: C. Z., A. K., J. G., M. W., Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w K. od 16 lipca 1970r. do 14 listopada 1970r. na stanowisku elektryka. Naprawiał wówczas urządzenia elektryczne. Czasem czynił to pod ziemią. Wykonywał wówczas prace przy remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych.

Następnie, w pełnym wymiarze czasu pracy był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w K. w okresie od 16 listopada 1970r. do 31 grudnia 1993r. i od 1 kwietnia 1995r. do 30 stycznia 1997r., przy czym od 16 listopada 1970r. do 11 kwietnia 1973r. zajmował stanowisko elektromontera górniczych urządzeń elektrycznych, od 12 kwietnia 1973r. do 18 lipca 1978r. i od 1 marca 1986r. do 31 grudnia 1993r. - stanowisko brygadzysty elektromontera, od 19 lipca 1978r.

do 31 października 1979r. - specjalisty elektryka, od 1 listopada 1979r. do 30 listopada 1981r. - specjalisty technicznego, od 1 grudnia 1981r. do 28 lutego 1986r. - starszego specjalisty technicznego, a od 1 kwietnia 1995r. do 30 stycznia 1997r. - kierownika robót montażowych. Za okres zatrudnienia na powyższych stanowiskach pracodawcy ubezpieczonego nie wydali mu świadectw wykonywania prac w szczególnych warunkach. Nie zachowały się też jego akta osobowe z okresu zatrudnienia w (...) S.A. w K.. Poza złożoną dokumentacją ubezpieczonemu też nie pozostały żadne dokumenty pracownicze.

(...) S.A. w K. wykonywało usługi dla kopalń. Jako elektromonter górniczych urządzeń elektrycznych i brygadzysta elektromonter, ubezpieczony pracował przy montażu urządzeń elektroenergetycznych w górnictwie, a nie w energetyce. Wykonywał wówczas te same obowiązki brygadzysty elektromontera nawet, gdy formalnie nie był jeszcze brygadzystą. Różne nazewnictwo stanowisk wiązało się z system nagradzania i możliwością uzyskiwania podwyżek. Od 1973r. ubezpieczony miał zatwierdzenie Urzędu Górniczego

do pracy w dozorze. Pracodawca kierował go stale do pracy na kopalniach, gdzie na odkrywcę, w zakładach przerobczych lub pod ziemią zajmował się elektryfikacją urządzeń górniczych, takich jak koparka, zwałowarka, taśmociąg itp., które podłączał do prądu, układał przewody elektryczne, podłączał je do rozdzielni na trasie przENOŚNIKA, podłączał osprzęt i montował rozdzielnice elektryczne. Zdarzało się, że wykonywał prace na wysokościach średnio powyżej 20 m i w szybach przy opuszczaniu kabli. Czasem nadzorował też pracowników na wysokościach. Nigdy nie wykonywał prac polegających na wydobyciu, nie pracował przy produkcji brykietów z węgla, na oddziałach prażalni łupków ani na zwałowiskach. Nie świadczył też prac przy spawaniu, bo nie miał do tego uprawnień.

Realizując obowiązki brygadzysty elektromontera od 16 listopada 1970r. do 18 lipca 1978r. i od 1 marca 1986r. do 31 grudnia 1993r., ubezpieczony pracował z brygadą, udzielał instruktażu podległym mu pracownikom, co zajmowało mu przeciętnie 10-15 minut, prowadził dziennik budowy, odnotowując tam każdego dnia przez 10 do 20 minut kolejne wykonywane prace, codziennie przez kilka minut prowadził wykaz czasu pracy pracowników, ustalał stopień realizacji zadań, uczestniczył w odbiorach technicznych robót

w miejscu ich wykonania z udziałem inwestora (przy dużej „robocie” taki odbiór zajmował czasem nawet cały dzień), organizował pracę, np. codziennie załatwiał zezwolenie na prace metanowe, co trwało kilka minut, współpracował z

inwestorem. Korzystał przy tym ze znajdującego się na powierzchni biura przeznaczonego dla kierownictwa. Była tam przechowywana dokumentacja techniczna, dziennik budowy i wymagane pozwolenia.

Przy stanowisku pracy musiał też studiować projekty i dokumentację. Powyższe obowiązki zajmowały mu około 5 % do 10 % czasu pracy, choć zdarzały się dni, że było ich więcej. Zasadniczo wykonywał je w zwykłym czasie pracy. W skład nadzorowanej przez niego brygady wchodziłi głównie elektrycy, ale też monterzy, ślusarze i spawacze zatrudnieni przez (...) S.A. Prace elektryków były pracami przy przesyłaniu energii.

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych, przez około 5 lat ubezpieczony pracował na kopalni (...) (dawniej (...)) jako brygadzysta elektromonter.

W skład jego brygady wchodziło wówczas do 50 pracowników. Była to duża rozbudowa. Brygadzysta miał wówczas więcej „papierkowej roboty”, bo trzeba było czynić ustalenia z inwestorem i projektantami. Część z niej wykonywał jeszcze przed rozpoczęciem pracy.

Ubezpieczony wykonywał obowiązki brygadzysty elektromontera w zakładzie przeróbczym od stycznia 1988r. do 2 lutego 1989r., od 1 października 1989r. do 1 lutego 1990r. i od 1 marca 1990r. do 31 grudnia 1993r., choć nie posiada żadnych dokumentów, które to potwierdzają (przesłuchanie ubezpieczonego - k. 36-37 i 63-64). Uczestniczył wówczas w budowie urządzeń dla przeróbki mechanicznej. Nie były to prace przy przeróbce mechanicznej węgla, lecz na jej potrzeby, by mogła funkcjonować. Po oddaniu do użytku jednego ciągu technologicznego, który już „pracował”, ubezpieczony przygotowywał kolejne odcinki. Świadczone przez ubezpieczonego od 1 listopada 1979r. do 28 lutego 1986r. obowiązki specjalisty technicznego i starszego specjalisty technicznego były zbliżone.

Do obowiązków ostatniego z nich należał dodatkowo także nadzór nad specjalistą technicznym. Były to głównie prace biurowe polegające na opracowywaniu dokumentacji technicznej, zamawianiu materiałów, analizie technologii pracy i wycenie jej kosztów, zapoznawaniu się z dokumentacją kopalnianą i przygotowywaniu zapotrzebowania na materiały do realizacji robót. Nie była to praca wykonywana w warunkach szczególnych.

Od 1 kwietnia 1995r. do 30 stycznia 1997r. ubezpieczony stale pracował na powierzchni tylko jako kierownik robót montażowych, zajmując wówczas stanowisko dozoru średniego, na którym miał zatwierdzenie Urzędu Górniczego. Za pośrednictwem brygadzystów w miejscu ich pracy nadzorował wtedy bezpośrednio już kilka brygad i kilka robót. Brygady te nie zawsze pracowały obok siebie. Z brygadą ubezpieczony spędzał 3-4 godziny. W pozostałym czasie prowadził ustalenia z inwestorem w jego biurze. Struktura organizacyjna (...) S.A. była taka: brygadzysta, kierownik robót montażowych, kierownik wydziału i dyrektor przedsiębiorstwa.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 10 marca 2010r., wydanym w sprawie o sygnaturze X U 2848/09 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji

z dnia 30 września 2009r. odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej z uwagi na to,

iż nie udowodnił on 25 lat pracy górniczej równorzędnej i zaliczanej w wymiarze 25 lat,

a jedynie 4 lata i 8 miesięcy takiej pracy. Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2011r., wydanym

w sprawie o sygnaturze III AUa 564/11 Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, oddalającego jego odwołanie od decyzji z dnia 12 maja 2010r., odmawiającej przyznania mu wcześniejszej emerytury

z tytułu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na nie osiągnięcie obniżonego wieku 60 lat i nie udowodnienie 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W motywach rozstrzygnięcia Sąd II instancji wskazał, iż ubezpieczony przepracował pod ziemią stale i w pełnym wymiarze przez 2 lata, tj. uznany przez organ rentowy okres 1 roku i 11 miesięcy oraz styczeń 1976r., ujęty także w wykazie zjazdów. Ponadto, sporne pomiędzy stronami pozostawało świadczenie przez niego pracy górniczej przez okres 6 lat, 2 miesięcy i 21 dni. W tej sytuacji, możliwość wykazania przez ubezpieczonego osiągnięcia maksymalnie 8 lat pracy

górniczej pozwoliłaby na obniżenie na mocy art. 39 ustawy emerytalnej tylko o 4 lata powszechnego wieku emerytalnego, tj. do 61 roku życia, podczas, gdy ubezpieczony ukończył dopiero 59 lat.

Ubezpieczony faktycznie pracował pod ziemią w takim wymiarze, jak wynika

z wykazu zjazdów. W poprzednim procesie prowadzonym pomiędzy stronami, przy wyliczeniu wymiaru pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią 1 rok i 11 miesięcy, organ rentowy pomyłkowo nie uwzględnił stycznia 1976r., natomiast wziął pod uwagę listopad 1986r., w którym ubezpieczony miał 19 zjazdów, styczeń 1988r. - 12 zjazdów, 8 dni zasiłku chorobowego i 7 dni urlopu wypoczynkowego oraz kwiecień 1988r., kiedy to ubezpieczony miał 21 zjazdów z wymaganych 22 dni roboczych.

Ubezpieczony nie jest nigdzie zatrudniony. Utrzymuje się z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Nie jest członkiem OFE. Na dzień 1 stycznia 1999r. osiągnął 28 lat, 3 miesiące i 23 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Po 31 stycznia 1997r. nie pracował już w górnictwie.

Świadkowie Z., K. i G. pobierają wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Pierwszy ze świadków ma ją przyznaną z uwagi na 17-letnie zatrudnienie pod ziemią, świadek K. - z racji 7-letniego zatrudnienia pod ziemią i 14-letniego zatrudnienia na odkrywce i ogólnie przepracowanie w górnictwie 33 lat, a świadek G. - ze względu na 14-letnie zatrudnienie pod ziemią i około 20-letnie zatrudnienie w zakładach przerobczych i ogólnie przepracowanie w górnictwie ponad 38 lat. Wszyscy oni otrzymali z (...)S.A. świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Były one wystawiane na podstawie odpowiadającego rejestrowi zawodów symbolu wykonywanych prac, odnotowywanego na marginesach wykazów dniówek poszczególnych pracowników na bieżąco, po zakończeniu każdego miesiąca. Wykazy te podpisywał brygadzysta, kierownik robót i kierownik oddziału. Ubezpieczony nie dysponuje takim świadectwem pracy.

Sąd I instancji podkreślił, że powyższe okoliczności nie są przez strony kwestionowane. Spornym jedynie pozostaje, czy zatrudnienie ubezpieczonego od 16 lipca 1970r. do 14 listopada 1970r., od 16 listopada 1970r. do 18 lipca 1978r., od 1 czerwca 1986r. do 31 grudnia 1993r. i od 1 kwietnia 1995r. do 30 stycznia 1997r. kolejno na stanowisku elektryka, brygadzysty elektromontera i kierownika robót montażowych stanowi pracę w warunkach szczególnych i sprawia, że ubezpieczony spełnia warunki do uzyskania wcześniejszej emerytury z tego tytułu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom ubezpieczonego jakoby wówczas, gdy od 1 kwietnia 1995r. do 30 stycznia 1997r. pracował jako kierownik robót montażowych, zaledwie 10 - 15 % czasu pracy zajmowało mu wykonywanie obowiązków administracyjnych, a poza tym bezpośrednio nadzorował pracę brygadzystów. Ubezpieczony wskazał bowiem jednocześnie, że z brygadą spędzał tylko od 3 do 4 godzin, a w pozostałym czasie prowadził ustalenia z inwestorem w jego biurze. Wymiar pracy: 3-4 godzin z brygadą nie odpowiada 85 % do 90 % czasu pracy. Wykluczonym jest zatem, zdaniem Sądu I instancji, by w tym okresie ubezpieczony pracował głównie z brygadą.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 184, art. 39 w związku z art. 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. nr 153, poz. 1227 z późn. zm., zwanej dalej ustawą emerytalną) oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 z późn. zm.), uznając, że ubezpieczony nie spełnił jednego z warunków do przyznania mu wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, jakie winny wystąpić kumulatywnie - w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. 1 stycznia 1999r. nie miał 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Motywując swoje rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy wskazał, że ostatecznie ubezpieczony dochodził w niniejszej sprawie wcześniej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej, a nie art. 39 w związku z art. 46 tej ustawy. Zgodnie z treścią art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i

39 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. a przed dniem 1 stycznia 1969r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

1.nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa;

2.warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008r.

Nie budzi wątpliwości, zdaniem Sądu Okręgowego, fakt potwierdzony motywami prawomocnego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 czerwca 2011r., wydanego w prowadzonej pomiędzy tymi samymi stronami sprawie o sygnaturze

III AUa 564/11, iż na dzień 31 grudnia 2008r. ubezpieczony nie spełniał warunków do uzyskania emerytury. Nawet bowiem na dzień wydania w owej sprawie wyroku przez Sąd

I instancji 15 grudnia 2010r., przy założeniu wykazania przez niego osiągnięcia maksymalnie 8 lat pracy górniczej na mocy art. 39 ustawy emerytalnej, wiek emerytalny w jego przypadku można by obniżyć tylko o 4 lata - do 61 roku życia podczas, gdy ubezpieczony ukończył wtedy dopiero 59 lat. Zatem, tym bardziej dnia 31 grudnia 2008r. nie spełniałby wymogu osiągnięcia obniżonego wieku emerytalnego do wymaganego przepisem art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej.

W dalszej kolejności Sąd I instancji podniósł, że w wykazie A stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia w dziale II obejmującym prace w energetyce ujęto prace przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Dokładnie tego typu prace wykonywał ubezpieczony przez cały sporny okres. Jako elektryk

w Przedsiębiorstwie (...) w K. od 16 lipca 1970r. do 14 listopada 1970r. świadczył prace przy remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych,

a następnie, jako elektromonter górniczych urządzeń elektrycznych i brygadzysta elektromonter w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w K. w okresie od 16 listopada 1970r. do 18 lipca 1978r. i od 1 marca 1986r. do 31 grudnia 1993r. wykonywał obowiązki przy montażu tych urządzeń. Nie budzi wątpliwości fakt, iż obydwa powyższe Przedsiębiorstwa podlegały pod resort górnictwa, jako że wykonywały usługi dla kopalń. Stąd, we wszystkich wymienionych tu okresach, ubezpieczony pracował w górnictwie, a nie w energetyce. Tymczasem rodzaj prac wykonywanych wówczas przez niego, wymieniony został w rozporządzeniu w dziale II,

tj. „w energetyce”. Skoro zatem ubezpieczony nie pracował w tej dziedzinie przemysłu,

a rodzaj wykonywanych przez niego prac nie jest wymieniony w dziale I obejmującym górnictwo, w którym pracował, przeto sporny okres pracy nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, uznany za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych. Odnosi się

to zarówno do jego zatrudnienia w(...) S.A. w K., jak i w (...) K..

Sąd ten, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011r.

(III UK 174/10; LEX nr 901652 (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 maja 2011r.

(III UK 174/10, LEX nr 901652; 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, niepublikowany) oraz zarządzenie nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wydane na podstawie § 2 rozporządzenia RM z dnia

7 lutego 1983r., wskazał, że w myśl tego zarządzenia, właściwi ministrowie w porozumieniu

z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B. W załączniku nr 1 do tego zarządzenia w dziale I obejmującym górnictwo, pod pozycją 1, w której wymienione są prace pod ziemią w punkcie B wymieniono stanowiska pracy w przedsiębiorstwach montażowych, na których wykonywana jest praca w warunkach szczególnych. Pod pozycją 119 ujęto tam montera instalacji elektroenergetycznej pod ziemią i w szybie. Oznacza to, iż gdyby poszukiwać rodzaju pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w spornym okresie w dziale I wykazu A,

tj. w górnictwie, w jakim faktycznie wówczas pracował, to szczególnego rodzaju prac wykonywanych przez niego w Przedsiębiorstwie (...) należałoby poszukiwać

w punkcie B działu I, pozycja 1, pod którą ujęte zostały wyłącznie prace wykonywane pod ziemią. Zatem, prace realizowane w takim Przedsiębiorstwie na powierzchni nie mogą stanowić prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

Według Sądu I instancji, jedynie pracę ubezpieczonego świadczoną pod ziemią,

a wymienioną pod pozycją 119, punktu 1 B działu I wykazu A cytowanego zarządzenia - montera instalacji elektroenergetycznej pod ziemią należy zaliczyć do wykonywanej

w warunkach szczególnych. Jak wynika z powołanego wyżej prawomocnego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 czerwca 2011r., wydanego w prowadzonej pomiędzy tymi samymi stronami sprawie o sygnaturze III AUa 564/11, wymiar tej pracy świadczonej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią, a więc w warunkach szczególnych, wynosił 2 lata.

Odnosząc się do zarzutów ubezpieczonego, w myśl których podstawę prawną rozstrzygnięcia może stanowić tylko rozporządzenie RM z dnia 7 lutego 1983r.,

a nie zarządzenia wykonawcze, Sąd Okręgowy wskazał, iż treść zarządzenia wykonawczego jest w tym zakresie w pełni zgodna z postanowieniami rozporządzenia i stanowi jedynie jego rozwinięcie. Nie dochodzi tu do sytuacji, w jakiej Sąd nie uwzględniłby odwołania z uwagi na fakt, iż stanowisko ubezpieczonego nie zostało wymienione w zarządzeniu, choć zakres jego prac mieści się w pracach ujętych w rozporządzeniu. Tylko wówczas argumentację ubezpieczonego należałoby uznać za słuszną. Tymczasem w tym wypadku, poza 2-letnim okresem pracy pod ziemią wymienionej w punkcie 1 działu I wykazu A rozporządzenia, obejmującego górnictwo, zatrudniony przez cały sporny okres tylko w tej branży, ubezpieczony nie wykonywał żadnych innych prac w warunkach szczególnych.

W szczególności, wbrew jego oczekiwaniom, świadczona przez niego praca nie może także być zaliczona do wymienionej w punkcie 2 i 5 działu I wykazu A, gdzie mowa

o wydobywaniu odkrywkowym węgla brunatnego, piasku podsadzkowego, anhydrytu i gipsu (pkt 2) i w przeróbce mechanicznej węgla (pkt 5). Nigdy bowiem nie wykonywał żadnych prac polegających na wydobywaniu. Wbrew jego założeniom, sama praca w pobliżu stanowisk, gdzie wydobywano węgiel na odkrywce, nie jest wystarczająca. Gdyby natomiast, mimo braku jakichkolwiek dokumentów, które by to potwierdzały, przyjąć za ubezpieczonym, iż od stycznia 1988r. do 2 lutego 1989r., od 1 października 1989r. do 1 lutego 1990r.

i od 1 marca 1990r. do 31 grudnia 1993r. pracował w zakładzie przeróbczym, to i tak świadczonej przez niego pracy brygadzysty elektromontera nie sposób by uznać za pracę

w przeróbce mechanicznej węgla. Ubezpieczony uczestniczył wówczas w budowie urządzeń dla przeróbki mechanicznej. Nie pracował więc w przeróbce mechanicznej węgla, lecz na jej potrzeby, by mogła funkcjonować. Ponadto, te krótkie okresy zatrudnienia - według Sądu

I instancji - nie są wystarczające do osiągnięcia 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji wskazał, że nie sposób uczynić zadość oczekiwaniom ubezpieczonego

i zaliczyć wykonywaną przez niego w spornym okresie pracę do wymienionej w wykazie A dziale XIV obejmującym prace różne pod poz. 12 i 24. Pod poz. 12 wymieniono prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorowym. Ubezpieczony przyznał bowiem, że nigdy tych prac nie wykonywał, bo nie miał takich kwalifikacji. Natomiast pod poz. 24 ujęto kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji oraz dozór inżynieryjno-techniczny w oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W skład nadzorowanej przez niego, jako brygadzystę elektromontera brygady wchodziłi głównie elektrycy, ale też monterzy, ślusarze

i spawacze. Skoro jednak prace elektryków i monterów były pracami przy przesyłaniu energii elektrycznej i montażu urządzeń elektroenergetycznych, to nadzoru nad nimi nie sposób zaliczyć do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, odwołując się do argumentacji przytoczonej na wstępie rozważań. Ten charakter prac stanowi prace w warunkach szczególnych w energetyce, podczas gdy ubezpieczony wraz z podległymi mu pracownikami był zatrudniony w górnictwie.

Sąd ten podkreślił, że gdyby nawet przyjąć sprzeczne z treścią rozporządzenia, zarządzenia wykonawczego, przytoczonych wyroków Sądu Najwyższego i logiki założenie, że rodzaj działu, do jakiego odnosić się ma praca ubezpieczonego nie ma żadnego znaczenia, to i tak nie sposób uznać, iż pracę przy montażu urządzeń elektroenergetycznych

i związaną z dozorem inżynieryjno-technicznym na oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, ubezpieczony wykonywał w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze. Jak wyraźnie przyznał sam ubezpieczony i wszyscy zawnioskowani przez niego świadkowie i co potwierdza także jego zakres czynności, wykonując obowiązki brygadzysty elektromontera, ubezpieczony część czasu pracy spędzał

w pomieszczeniu biurowym przeznaczonym dla kierownictwa, gdzie wykonywał czynności administracyjne: prowadził dziennik budowy, odnotowując tam każdego dnia wykonywane prace, codziennie prowadził wykaz czasu pracy pracowników, ustalał stopień realizacji zadań, uczestniczył w odbiorach technicznych robót, organizował pracę, np. codziennie załatwiał zezwolenie na prace metanowe i analizował dokumentację techniczną. Powyższe „papierkowe” obowiązki zajmowały mu od 5 % do 10 % czasu pracy, choć zdarzały się dni, że było ich więcej. Zasadniczo wykonywał je w zwykłym czasie pracy. Jedynie na przełomie lat 80-tych i 90-tych, gdy przez około 5 lat ubezpieczony pracował na kopalni (...)

i nadzorował do 50 pracowników miał jeszcze więcej obowiązków administracyjnych, bo trzeba było czynić więcej ustaleń z inwestorem i projektantami. Wówczas część tej pracy wykonywał jeszcze przed zwykłymi godzinami pracy.

Tym samym, według Sądu Okręgowego - powołującego się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008r., II UK 306/07; OSNP 2009/21-22/290 - ogólnie obowiązki wykonywane przez ubezpieczonego w charakterze brygadzysty elektromontera

od 16 listopada 1970r. do 18 lipca 1978r., od 1 czerwca 1986r. do 31 grudnia 1993r. nie były realizowane stale i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych

Natomiast, odnosząc się do wykonywania przez ubezpieczonego obowiązków kierownika robót montażowych od 1 kwietnia 1995r. do 30 stycznia 1997r., to Sąd I instancji podniósł, że wymiar wykonywanych przez niego wówczas czynności administracyjnych

nie zaliczanych do warunków szczególnych był jeszcze większy. W tym czasie jedynie za pośrednictwem brygadzystów ubezpieczony nadzorował kilka brygad i kilka robót, co wymagało przemieszczania się pomiędzy nimi. Ubezpieczony sam przyznał, iż z brygadą spędzał mniej niż połowę czasu pracy. Większość obowiązków realizował w biurze, prowadząc ustalenia z inwestorem, co nie stanowi pracy w warunkach szczególnych. Zatem, w tych okresach także nie wykonywał pracy w tych warunkach stale i w pełnym wymiarze.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony wbrew wymogom przewidzianym

w art. 232 k.p.c., nie udowodnił, że przez okres dłuższy niż 2-letni okres pracy pod ziemią, stale i w pełnym wymiarze pracował w warunkach szczególnych. Opisując podczas przesłuchania zakres swych czynności - wręcz temu wyraźnie zaprzeczył. Zanegowali

to również zeznający w sprawie świadkowie. Tymczasem, w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradiktoryjności, w tym ciężaru dowodu twierdzeń zgłaszanych przez ubezpieczonego, co potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 8 stycznia 2008r. (I UK 193/07; OSNP z 2009r, z. 1-2, poz. 52). Skoro zatem ubezpieczony nie udowodnił minimum 15-letniego zatrudnienia w warunkach szczególnych, przeto nie mógł, zdaniem Sądu Okręgowego, nabyć prawa do wcześniejszej emerytury z tego tytułu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd I instancji uznał, iż nie wydanie ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych było uzasadnione charakterem wykonywanych przez niego prac. Symbol tych prac odnotowywano bowiem

na bieżąco na wykazie dniówek każdego pracownika, podpisywanym przez wszystkich

jego przełożonych. Brak takiego świadectwa w przypadku ubezpieczonego wynikać zatem musiał z niekorzystnych dla niego zapisów w wykazie dniówek, co do rodzaju wykonywanych na bieżąco prac. Ponadto, wbrew jego założeniom, świadkowie Z., K. i G. pobierają wcześniejszą emeryturę głównie z tytułu zatrudnienia pod ziemią i z uwagi na osiągnięcie wymaganego wymiaru pracy w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na względzie, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4, art. 27 tej ustawy oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, odwołania ubezpieczonego Sąd Okręgowy oddalił, jako bezzasadne.

***Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.***

***Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelujący zarzucił mu:***

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

1) art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez przyjęcie, że orzeczenia Sądu Najwyższego oraz akty normatywne w postaci zarządzeń są źródłem prawa powszechnie obowiązującego, podczas gdy prawidłowe zastosowanie powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że zarządzenie nie stanowi źródła prawa powszechnie obowiązującego i nie może stanowić podstawy określenia praw i obowiązków osób fizycznych, natomiast orzeczenia Sądu Najwyższego w ogóle nie stanowią źródła prawa,

2) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w zw.

z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze (zwane dalej rozporządzeniem) w związku z załącznikiem wykaz A do tegoż rozporządzenia, poprzez przyjęcie, że praca polegająca na wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych przy zatrudnieniu w przedsiębiorstwie wykonującym prace dla gałęzi przemysłu górnictwa nie jest pracą w warunkach szczególnych przy braku ważenia, że praca w energetyce w rozumieniu Działu II wykaz A załącznika

do rozporządzenia jest również pracą w warunkach szczególnych, jeżeli jest wykonywana przy pracy w przemyśle górnym, a nie tylko i wyłącznie w przemyśle energetycznym, mając na względzie, że poszczególne Działy wykazu A załącznika

do rozporządzenia odwołują się do rodzaju wykonywanej pracy przy uwzględnieniu znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz stopnia uciążliwości i sprawności psychofizycznej koniecznej ze względu na bezpieczeństwo własne oraz otoczenia,

a nie do gałęzi przemysłu, w którym praca jest wykonywana,

3) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. ustawy emerytalnej w zw.

z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia

w związku z załącznikiem wykaz A Dział, XIV poz. 24, poprzez przyjęcie, że ubezpieczony zatrudniony na stanowisku brygadzysty elektromontera (stanowisko dozoru), który wykonywał nadzór inżyniersko - techniczny nad pracownikami zatrudnionymi w warunkach szczególnych, sam nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych mimo, że zgodnie z powołanym przepisem, pracą w warunkach szczególnych jest również nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę

w warunkach szczególnych, nawet jeżeli nadzorujący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w warunkach szczególnych odpowiadającej pracy nadzorowanych przez siebie pracowników,



4) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. ustawy emerytalnej w zw.  
z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia w związku  
z załącznikiem wykaz A Dział I poz. 5, poprzez przyjęcie, że do uznania pracy  
w warunkach szczególnych pracowników zatrudnionych na stanowisku dozoru, który obejmuje dozór inżyniersko-  
techniczny nad pracownikami zatrudnionymi  
w warunkach szczególnych konieczne jest równoległe wykonywanie przez dozorującego stale i w pełnym wymiarze  
czasu pracy w warunkach szczególnych  
w sposób odpowiadający pracy nadzorowanych pracowników, podczas gdy ustawowe określenie „stale i w pełnym  
wymiarze czasu pracy” odnosi się do wykonywania funkcji dozoru nad pracownikami wykonującymi pracę w  
warunkach szczególnych,  
a nie do samej pracy w tychże warunkach, zatem praca w warunkach szczególnych dozorującego polega na  
sprawowaniu dozoru, a nie na wykonywaniu takiej samej pracy, jak dozorowani pracownicy,

5) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. ustawy emerytalnej w zw.  
z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w zw. § 2 ust. 1 rozporządzenia w związku  
z załącznikiem wykaz A Dział I poz. 5, poprzez przyjęcie, że pracą w warunkach szczególnych jest wyłącznie praca  
polegająca na mechanicznym przerabianiu węgla, w tym obsługa urządzeń do przeróbki, podczas gdy pracą, w  
rozumieniu powołanego przepisu, jest również praca polegająca na przygotowaniu (instalacja oraz konserwacja)  
urządzeń, za pomocą których przeróbka mechaniczna węgla  
jest wykonywana przy zważaniu, że przygotowanie tychże urządzeń odbywało  
się bezpośrednio na stanowisku pracy przy których przeróbka mechaniczna węgla się odbywała,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności  
art. 233 k.p.c., poprzez ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad logicznego  
rozumowania oraz doświadczenia życiowego i ocenę materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej  
oceny dowodów, w szczególności poprzez akcentowanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ubezpieczony nie  
posiada dowodów z dokumentów na potwierdzenie podnoszonych okoliczności, które zostały wykazane za pomocą  
dowodów z przesłuchania stron oraz zeznań świadków, a ponadto przyjęte przez Sąd za podstawę ustalonego w sprawie  
stanu faktycznego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzekania, poprzez przyjęcie, że:

1) ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych przez okres 2 lat, podczas gdy prawidłowa ocena  
zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ubezpieczony wykonywał pracę w  
warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat,

2) ubezpieczony wykonywał pracę dla gałęzi przemysłu górnictwa, podczas gdy ubezpieczony wykonywał równoległe  
prace na rzecz przemysłu górnictwa oraz energetyki,

3) pracodawca ubezpieczonego Przedsiębiorstwo (...) nie wydał ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach  
szczególnych, gdyż ubezpieczony nie pracował w warunkach szczególnych, podczas gdy prawidłowa analiza  
zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw  
do przyjęcia powyższej tezy,

4) pracownicy podwładni ubezpieczonego nie wykonywali pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy  
zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi  
do wniosków przeciwnych

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez przyznanie ubezpieczonemu  
prawa do emerytury od dnia 24 sierpnia 2010r. oraz zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu, w tym  
kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje.

Ponadto, ubezpieczony w piśmie procesowym z dnia 18 marca 2013r. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi nowe fakty i dowody, których jego zdaniem, powołanie przed Sądem Okręgowym nie było możliwe, ze względu na brak posiadania dowodów przez ubezpieczonego, a w szczególności dowodów z dokumentów zaświadczających o pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, w pełnym wymiarze czasu pracy. Mianowicie, apelujący dołączył do akt sprawy dowody z zaświadczeń oraz świadectw pracy i wykonywania pracy górniczej świadków C. Z., A. K., na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez świadków w (...) w K..

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja ubezpieczonego jest nieuzasadniona.**

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych przepisem art. 233 k.p.c. Poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, albowiem zostały one wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Ponadto, Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumpcji przepisów prawnych w świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Pozostaje dodać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną aprobatą sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (vide orzeczenia publikowane w OSNP 1998r., z. 3, poz. 104, OSNP 1999r., z. 24, poz. 776, OSNP 2000r., z. 4, poz. 143, OSNP 2001r., z. 7, poz. 231.).

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze treść pisma procesowego z dnia 18 marca 2013r., na mocy art. 382 k.p.c., uzupełnił postępowanie dowodowe, poprzez dopuszczenie dowodu z zaświadczeń oraz świadectw pracy i wykonywania pracy górniczej świadków C. Z. i A. K. na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez świadków w (...) w K..

Zdaniem tutejszego Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie wskazał, że świadek Z. pobiera wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na 17-letni okres zatrudnienia pod ziemią, świadek K. pobiera tę emeryturę z racji 7-letniego zatrudnienia pod ziemią i 14-letniego zatrudnienia na odkrywce i ogólnie przepracowanie w górnictwie 33 lat, a świadek G. - ze względu na 14-letnie zatrudnienie pod ziemią i około 20-letnie zatrudnienie w zakładach przerobczych i ogólnie przepracowanie w górnictwie ponad 38 lat. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy, że wszyscy oni otrzymali z (...) S.A. świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Były one wystawiane na podstawie odpowiadającego rejestrowi zawodów symbolu wykonywanych prac, odnotowywanego na marginesach wykazów dniówek poszczególnych pracowników na bieżąco, po zakończeniu każdego miesiąca. Wykazy te podpisywał brygadzysta, kierownik robót i kierownik oddziału. Natomiast ubezpieczony nie dysponuje takim świadectwem pracy, zaś zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził jego zeznań.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny w myśl art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR